

Sygn. akt II Ca 1083/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 grudnia 2013 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

Przewodniczący: SSO Sławomir Krajewski

po rozpoznaniu w dniu 30 grudnia 2013 roku w Szczecinie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) Bank (...) Spółka Akcyjna we W.

przeciwko R. Ś.

o zapłatę

na skutek apelacji strony powoda od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie z dnia 8 lipca 2013 roku, sygn. akt III C 2472/12

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Rejonowemu Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

UZASADNIENIE

Powód (...) Bank (...) Spółka akcyjna we W. wniósł o zasądzenie od pozwanej R. Ś. na swoją rzecz kwoty 7514,80 zł z umownymi odsetkami w wysokości czterokrotności stopy lombardowej NBP od kwoty 4387,88 złotych od dnia 27 maja 2012 roku do dnia zapłaty oraz rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

W uzasadnieniu podał, że strony zawarły umowę limitu kredytowego. Wskazał, że pozwana nie uregulowała swojego zobowiązania w wysokości wskazanej w pozwie. Podał, że na dochodzoną należność składają się: 4378,88 złotych tytułem należności głównej, 2488,26 złotych tytułem odsetek od dnia 27 marca 2009 roku do dnia 26 maja 2012 roku oraz 647,66 złotych tytułem opłat i prowizji.

Nakazem zapłaty z dnia 31 sierpnia 2012 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie nakazał pozwanej zapłacić na rzecz powoda kwotę 7514,80 zł z odsetkami oraz kosztami procesu.

Pozwana sprzeciwie od powyższego nakazu zapłaty podniosła zarzut przedawnienia roszczenia.

Na skutek wniesienia sprzeciwu sprawa została przekazana Sądowi Rejonowemu Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie.

Wyrokiem z dnia 8 lipca 2013 roku Sąd Rejonowy Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie (sygn. akt III C 2472/12) oddalił powództwo.

Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych:

Dnia 27 marca 2009 roku poprzednik prawny powoda: (...) Bank Spółka akcyjna we W. zawarł z pozwaną R. Ś. umowę o przyznanie limitu kredytowego nr (...) i umowę o wydanie i korzystanie z karty kredytowej Furora.

W czasie trwania umowy pozwana zadłużyła się do łącznej kwoty 4378,88 zł. Po raz ostatni dnia 8 grudnia 2009 roku.

Pismem z dnia 4 sierpnia 2010 roku powód wypowiedział przywołane umowy. Dnia 26 maja 2012 roku sporządził wyciąg z ksiąg banku, w którym stwierdził dług pozwanej w wysokości 7514,80 złotych, na który składają się: należność główna w kwocie 4378,88 złotych, odsetki za okres od dnia 27 marca 2009 roku do dnia 26 maja 2012 roku w wysokości 2488,26 złotych oraz opłaty i prowizje w wysokości 587,66 zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo, oparte o art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 12 września 2002 roku o elektronicznych instrumentach płatniczych za niezasadne.

Zdaniem Sądu bezsporne było to, że strony łączył stosunek zobowiązaniowy polegający na wydaniu przez powódkę pozwanej karty kredytowej wraz z zobowiązaniem do udzielenia kredytu rewolwingowego. Okoliczność ta wynikała, w ocenie sądu, również z przedstawionej umowy o przyznanie limitu kredytowego oraz wydanie i korzystanie z karty kredytowej (...) posiadającą essentialia negotii umowy kredytu rewolwingowego. Za bezsporny sąd uznał i fakt korzystania przez pozwaną z limitu kredytowego. Z zestawienia operacji wynika, że pozwana w sumie zadłużyła się do kwoty 4378,88 złotych co do należności głównej, 2488,26 złotych co do odsetek oraz 647,66 złotych co do opłat, prowizji i opłat za prowadzenie rachunku.

Zdaniem Sądu sam fakt istnienia roszczenia nie pozwolił sądowi na jego uwzględnienie. Sąd zważył, że zgodnie z treścią art. 117 § 2 kc po upływie terminu przedawnienia ten przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Powyższe oznacza, że po upływie określonego terminu zobowiązany może uchylić się od zaspokojenia wierzyciela. Takie uchylenie się może nastąpić jedynie wówczas, gdy dłużnik nie zrzeknie się tego uprawnienia. Zgodnie z treścią art. 6 ustawy z dnia 12 września 2002 roku o elektronicznych instrumentach płatniczych termin przedawnienia wynosi 2 lata.

Z treści umowy wynika, że strony przewidziany dwa terminy wymagalności roszczeń powoda z tego tytułu. Pierwszy dla spłaty minimalnej przez wskazanie go w treści wyciągu z rachunku bankowego. W wyciągu tym powód oznaczyć miał wysokość oraz termin spłaty minimalnej. Drugi natomiast na skutek wypowiedzenia umowy kredytu przez powoda, która powoduje postawienie całego jego roszczenia w stan natychmiastowej wymagalności. Rozważając, czy na skutek wypowiedzenia umowy przez powoda, bieg terminu przedawnienia wcześniej wymagalnych roszczeń, np. z tytułu spłaty minimalnej, uległ przerwaniu sąd zajął stanowisko, że nie doszło do przerwania biegu terminu przedawnienia. W tym zakresie wskazał, że w art. 123 § 1 kc ustawodawca przewidział sytuacje, w których bieg terminu jest przerywany. Wśród nich nie znajduje się taka sytuacja, w której dochodzi do wypowiedzenia umowy. Drugą kwestią było, zdaniem sądu, to czy strony w umowie, na podstawie art. 353 kc mogą odmiennie uregulować zasady przedawnienia roszczeń. Także i w tym przypadku sąd udzielił odpowiedzi negatywnej. W art. 119 kc ustawodawca przewidział zakaz skracania lub przedłużania terminów przedawnienia. W takiej sytuacji w przypadku zobowiązań, które częściowo stają się wymagalne wcześniej, a częściowo później należy oddzielić, zdaniem sądu, terminy przedawnienia dla poszczególnych roszczeń. Na takim stanowisku stanął również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 2008 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt I CSK 243/08, OSNC 2010/1/16. Sąd Najwyższy stwierdził w jego treści, że przez wymagalność roszczenia powinno się rozumieć ostatni dzień, w którym dłużnik może spełnić świadczenie w sposób zgodny z treścią zobowiązania. Gdyby pozwany wpłacał tylko kwoty minimalne, takie zachowanie należałoby ocenić jako zgodne z umową, wymagalność pozostałego zadłużenia należałoby zatem wiązać dopiero z upływem dnia, w którym limit kredytu został osiągnięty, wcześniej bowiem strona nie mogła żądać spełnienia tego świadczenia. Mając powyższe okoliczności na uwadze przyjąć należało, że niektóre części roszczenia powódki uległy przedawnieniu. Zgodnie z treścią art. 123 § 1 kc bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem przedsiębiorczą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Dalej sąd zważył, że powództwo w sprawie zostało wniesione dnia 30 lipca 2012 roku. W takiej sytuacji przedawnieniu uległy wszelkie roszczenia dotyczące zapłaty kwoty minimalnej, których płatność miała nastąpić przed dniem 30 lipca 2010 roku. Zgodnie z § 5 ust. 1 umowy z dnia 27 marca 2009 roku spłata limitu kredytowego następować będzie w okresach miesięcznych poprzez dokonywanie przez posiadacza rachunku kredytowego spłat na rachunek wskazany w umowie, których wysokość oraz termin będą określone w wyciągu z rachunku generowanym

17. dnia każdego miesiąca i wysłanym na adres korespondencyjny posiadacza rachunku kredytowego. Za dzień zapłaty uznaje się 24. dzień od daty wygenerowania wyciągu. Wskazana na wyciągu wymagana spłata minimalna to suma wszystkich rat wynikających z otwartych P. Spłat Ratalnych oraz miesięcznej spłaty minimalnej z Planu Podstawowego. Z powyższej regulacji wynika, w przekonaniu sądu, że wysokość wymagalnej spłaty minimalnej wynika z wygenerowanego przez powoda wyciągu. Niemniej jednak wyciągów tych powód nie przedstawił. Sąd zwrócił też uwagę na to, że z zestawienia operacji wynika, że po raz ostatni pozwana skorzystała z limitu kredytowego dnia 8 grudnia 2009 roku. Mając na uwadze termin generowania wyciągu oraz daty obowiązku spłaty minimalnej, o których mowa w umowie z dnia 27 marca 2009 roku, spłata ta miała być dokonana 10 stycznia 2010 roku. W takiej sytuacji roszczenie wynikające ze wszystkich spłat minimalnych przedawniało się z dniem 10 stycznia 2012 roku, a więc kilka miesięcy przed wniesieniem pozwu. Nadto powód nie wykazał wysokości spłat minimalnych, do zapłaty których pozwana była zobowiązana na podstawie wygenerowanych przez powoda wyciągów. W takiej sytuacji nie sposób jest również ustalić, zdaniem sądu, w jakim zakresie stanowią one część kwoty globalnej, stanowiącej należność główną wraz z odsetkami oraz kosztami opłat i prowizji. To oznacza, że nie sposób jest również ustalić, w jakim zakresie roszczenie powoda nie uległo przedawnieniu.

Mając na uwadze powyższe okoliczności sąd doszedł do przekonania, że powód nie wykazał wysokości swojego nieprzedawnionego roszczenia, co spowodowało oddalenie powództwa, o czym sąd orzekł jak w pkt I sentencji.

Orzeczenie o kosztach postępowania sąd oparł o art. 98 § 1 k.p.c. Mając na uwadze to, że powództwo zostało oddalone w całości, sąd winien zasądzić od powoda na rzecz pozwanego zwrot kosztów procesu w całości. Niemniej jednak pozwany nie przedstawił, żeby poniósł jakiegokolwiek koszty procesu, zaś koszt wynagrodzenia kuratora został już przez powoda poniesiony. W takiej sytuacji sąd nie orzekł o obowiązku zwrotu kosztów.

Apelację od powyższego wyroku złożył powód i zaskarżając wyrok w całości, wniósł o jego uchylenie i zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

Orzeczeniu zarzucił uniemożliwienie dochodzenia przez powoda od pozwanej całości dochodzonego powództwem roszczenia wynikającego z umowy dwustronnie zobowiązującej, świadczącej o roszczeniu.

Zdaniem powoda termin przedawnienia wynosi 3 lata z uwagi na to, iż roszczenie związane jest z prowadzeniem działalności gospodarczej. Dodał, że zgodnie z orzecznictwem „Do zastosowania trzyletniego terminu przedawnienia nie jest wymagane, aby obie strony stosunku prawnego z którego wywodzi roszczenie majątkowe, prowadziły działalność gospodarczą. Wystarczy, że działalność gospodarczą prowadzi tylko strona dochodząca roszczenia, które wiąże się z tą działalnością (III CSK 302/07 wyrok SN 2008.04.02 LEX nr 398487)”. W takim stanie rzeczy zarzut podniesiony przez pozwaną nie znajduje, w ocenie apelującego, uzasadnienia, gdyż przedawnienie nie nastąpiło, choćby wobec przerwania biegu przedawnienia przez pozwaną, w związku z dokonywanymi przez pozwaną w toku obsługi zobowiązania wpłatami. Powód przedłożył dowody na odparcie twierdzenia pozwanej o przedawnieniu roszczeń w postaci historii rachunku oraz wykazu wpłat zawartych w piśmie z dnia 12.12.2012 roku stanowiących odpowiedź na sprzeciw w postaci tabeli z wykazem wpłat, poniżej raz jeszcze przedstawiam wykaz wpłat na poczet zobowiązania zaciągniętego umową.

Kolejno powód wskazał, że skoro pozwana dokonywała wpłat co miesiąc w określonej wysokości, to dług w sprawie uznaje za istniejący. Pozwana systematycznie dokonywała wpłat na poczet ciężącego na niej zobowiązania uznając dług, czym, w myśl art. 123 § 2 kodeksu cywilnego przerwała bieg przedawnienia roszczeń. Apelujący podkreślił, że również zapłata części zobowiązania stanowi „uznanie roszczenia” i przerywa bieg przedawnienia. W wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 17 lutego 2005 r. (sygn. akt I ACa 13/05) sąd stwierdził, że przepisy nie zastrzegają specjalnej formy zrzeczenia się zarzutu przedawnienia, skutkiem, czego może ono nastąpić zarówno poprzez takie zachowanie dłużnika, które wyraża zewnętrzną postać zrzeczenia się tego zarzutu, jak i w drodze wykładni - w zachowaniu się dłużnika - można dopatrzeć się jego dorozumianego zrzeczenia. Dodał dalej, że w orzeczeniu stwierdzono też, że „Potwierdzenie salda, jak zgodnie przyjmuje praktyka sądowa i nauka prawa, to tzw. uznanie niewłaściwe, rozumiane jako przyznanie przez dłużnika wobec wierzyciela istnienia długu. Powód przyznał,

że charakter prawny tego rodzaju oświadczeń, należy w doktrynie i judykaturze do najbardziej spornych zagadnień. Uznanie niewłaściwe stanowiąc *sui generis* oświadczenie wiedzy, zawiera także pewne elementy woli, pozwalające na stosowanie wobec niego odpowiednio przepisów o czynnościach prawnych. Powód podkreślił jednak, iż nie doszło do przedawnienia dochodzonej pozewm należności z uwagi na fakt dokonywania przez stronę pozwaną częściowej spłaty należności powodującej przerwę terminu przedawnienia. Zgodnie w doktrynie przyjmuje się, że uznanie roszczenia może być także dorozumiane, np. na skutek częściowego wykonania zobowiązania, uiszczenia odsetek i innych. Analizując listę operacji na rachunku posiadacza Karty- wykazu operacji i obciążeń należy zauważyć, zdaniem powoda, iż pozwana dokonywała sukcesywnych wpłat, uznając tym samym swoje zadłużenie. Biorąc pod uwagę powtarzalność dokonywanych częściowych wpłat, należy uznać, w jego ocenie, że pozwana uiszczając należności potwierdzała tym samym istnienie zaległości w całości albowiem nigdy nie oznaczała, iż spłata następuje na poczet konkretnej części zadłużenia. Pomędzy dokonywanymi wpłatami (a przez to przerwami przedawnienia) nie wystąpił okres dłuższy niż 3 lata a zatem dochodzona pozewm należność nie przedawniła się. Wykaz wpłat pozwanej znajduje się w aktach sprawy. Ostatnia wpłata dokonana została w lutym 2013 roku. Podał dalej, że również w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2003 r. (sygn. akt I CKN 11/01) stwierdzono, iż „Uznanie roszczenia w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 2 k.c. występuje w każdym wypadku wyraźnego oświadczenia woli lub też innego jednoznacznego zachowania się dłużnika wobec wierzyciela, z którego wynika, że dłużnik uważa roszczenie za istniejące. LEX nr 83834. W uzasadnieniu tego wyroku podkreślono jednak, że „...o uznaniu roszczenia można mówić wówczas, gdy określone zachowania dłużnika dotyczą w sposób jednoznaczny skonkretyzowanego, skierowanego przeciwko niemu roszczenia”. Sąd zaznaczył, że o przerwaniu przedawnienia można mówić wówczas, gdy dłużnik spłaca konkretny dług”, jak ma miejsce w niniejszym przypadku - pozwana dokonuje spłat zobowiązania na przypisany do skonkretyzowanego zobowiązania rachunek bankowy o numerze niezmiennym od momentu zawarcia przez strony umowy czyli (...). Takie zachowania pozwanej dowodzą, w przekonaniu powoda, uznanie konkretnych roszczeń, a w konsekwencji powodują przerwę biegu terminu ich przedawnienia. Podkreślił, że uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której ono przysługuje, nie wymaga złożenia oświadczenia woli, a wystarczające jest zewnętrzne wyrażenie przeświadczenia o istnieniu roszczenia, a więc oświadczenie wiedzy. Pogląd ten coraz częściej spotykany jest w nowszym piśmiennictwie, w którym stwierdzono, że uznanie roszczenia przerywające bieg terminu przedawnienia nie musi być oświadczeniem woli, a może to być oświadczenie wiedzy, które wywołuje skutek prawny wnikający z art. 123 § 1 pkt 2 k.c. dopiero wówczas, gdy jednoznacznie potwierdza istnienie skonkretyzowanego długu. Z wymienionego przepisu, wprost bowiem nie wynika, aby uznanie, o którym mowa w tym przepisie, miało być wyłącznie oświadczeniem woli. Innymi słowy, uznanie roszczenia w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 2 k.c. występuje w każdym wypadku wyraźnego oświadczenia woli lub też innego jednoznacznego zachowania się dłużnika wobec wierzyciela, z którego wynika, że dłużnik uważa roszczenie za istniejące (wyrok SA w Warszawie z dnia 22 marca 1991 r., I ACr 60/91, OSP 1991/11/282). Natomiast wymóg ścisłego sprecyzowania roszczenia, będącego przedmiotem uznania, podyktowany jest tym, że bieg przedawnienia uznanego roszczenia przerywa się, ale tylko w granicach zakreślonych uznaniem (wyrok SN z dnia 24 lutego 1970 r., II PR 5/70, LEX nr 6679; wyrok SN z dnia 16 września 1977 r., III PR 105/77, LEX nr 7996).

Można, zatem, w postępowaniu niniejszym ponad wszelką wątpliwość, zdaniem apelującego, przyznać, że bieg przedawnienia został przerwany, ponieważ dłużnik spłacał w miesięcznych mniej lub bardziej regularnych ratach dług. Wpłaty te rzeczywiście miały miejsce - zostały one odnotowane na rachunku zobowiązania, zatem dłużnik wiedział, że chodzi o spłatę konkretnego zadłużenia, wynikającego z określonej umowy. Apelujący dodał, że po każdym przerwaniu biegu przedawnienia termin przedawnienia biegnie na nowo (art. 124 § 1 kc). Wymagalność roszczenia nastąpiła z dniem uprawomocnienia się wypowiedzenia. Zdaniem powoda sposób ujęcia wpłat na poczet roszczenia umownego, został ujęty w sposób jednoznaczny i niebudzący wątpliwości.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się zasadną w tym zakresie, że wobec nierozpoznania istoty sprawy, w rozumieniu art. 386 § 4 kpc, zaszła podstawa do uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W pierwszej kolejności przypomnieć trzeba, że Sąd Rejonowy przyjął, że wysokość zadłużenia pozwanej jest w sprawie okolicznością bezsporną i stąd nie wymaga dowodu (art. 229 kpc i 230 kpc).

Jednocześnie Sąd uznał za zasadny w całości podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia.

W tym zakresie podkreślić należy, że zgodnie z ogólną regułą rozkładu ciężaru dowodu, normowaną w art. 6 kc, który głosi, że ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne, pozwana podnosząc zarzut przedawnienia winna wykazać okoliczności faktyczne, które stanowią o początku jego biegu.

Stąd błędnie Sąd Rejonowy przyjął, że zaniedbanie przedłożenia miesięcznych zestawień operacji dokonywanych przy użyciu karty płatniczej, z których wynikałaby wysokość minimalnej spłaty obciążającej pozwaną, obciąża stronę powodową.

Jest to istotne w kontekście słusznych wywodów zawartych w uzasadnieniu powoływanego przez Sąd Rejonowy wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2008 roku (I CSK 243/08).

Nie sposób zwłaszcza w okolicznościach sprawy dokonać podziału, w zakresie przedawnienia roszczeń, na zobowiązania z tytułu zapłaty tak zwanych kwot minimalnych oraz spłaty całości zadłużenia z tytułu przedmiotowej umowy.

W razie, bowiem zaprzestania spłaty kwot minimalnych, zachodzi podstawa do wymagalności całego zadłużenia, przy czym skoro owa wymagalność zależy od aktywności wierzyciela, to musi mieć to wpływ na określenie początku biegu terminu przedawnienia.

Zgodnie, bowiem z art. 120 § 1 zdanie drugie kc jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie.

Sąd Rejonowy nie przeanalizował w tym zakresie umowy stron i nie przeprowadził w sprawie odpowiednich rozważań, co musi nastąpić przy ponownym rozpoznaniu sprawy, wedle reguł określonych w uzasadnieniu ww. wyroku Sądu Najwyższego.

Sąd odniesie się także do eksponowanej przez skarżącego okoliczności zawarcia przez strony dwóch umów i wpływu tej kwestii na zastosowanie normy prawnej zawartej w art. 6 ustawy z dnia 12 września 2002 roku o elektronicznych instrumentach płatniczych, uwzględniając w tym zakresie szczególny charakter tej regulacji prawnej, w stosunku do normy prawnej art. 118 kc oraz okoliczność, że powód w piśmie z dnia 14 grudnia 2012 roku podał, że pozwana dokonywała zakupów przy użyciu karty płatniczej oraz wypłat z bankomatów.

Przy analizie zasadności zarzutów apelacji zauważyć jeszcze należy, że wpłaty pozwanej na które powołuje się skarżąca, pochodzące z 2013 roku, mogłyby być rozważane w kontekście przerwania biegu przedawnienia, w drodze tak zwanego niewłaściwego uznania długu, jedynie w przypadku przyjęcia, że zostały dokonane przed upływem terminu przedawnienia. W okolicznościach sprawy okoliczność ta jest jednak zupełnie bezprzedmiotową, skoro pozew został wniesiony do sądu w dniu 30 lipca 2012 roku.

Mając na uwadze wszystko powyższe należało, na podstawie art. 386 § 4 kpc, orzec jak w sentencji wyroku.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego zapadło na podstawie art. 108 § 2 kpc.